

Irańczycy manifestowali poparcie dla rządzących

5 stycznia 2018

Środowe manifestacje poparcia dla rządu Iranu były na tyle duże, że nie mogły przemilczeć ich zagraniczne media nieprzychylnie nastawione do władzy w Teheranie. W wielu miastach demonstrowano więc sprzeciw wobec ostatnich aktów przemocy oraz zagranicznej ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju, a zwłaszcza wypowiedzi amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa oficjalnie popierającego wygasające właśnie protesty przeciwników irańskich władz. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej poinformował natomiast o zakończeniu buntu.

Największa manifestacja poparcia dla rządzących w Islamskiej Republice Iranu odbędzie się w Teheranie po piątkowych modlitwach, ale już wczoraj dziesiątki tysięcy ludzi wyszło na ulice miast Abadan, Ahwaz, Buszehr, Gorgan, Kermanszah i Kom, aby sprzeciwić się ostatnim wystąpieniom w niektórych irańskich miastach, gdzie dochodziło do manifestacji przeciwko bezrobociu i złej sytuacji kraju, lecz także do ataków z użyciem broni na posterunki policji i bazy wojskowe, a nawet na obiekty kultu religijnego.

Zwolennicy prezydenta Hasana Rowhaniego i irańskiego rządu krytykują przede wszystkim zagraniczną ingerencję w wewnętrzne sprawy kraju, szczególnie ze strony Stanów Zjednoczonych i Izraela. To właśnie te dwa państwa udzieliły najbardziej wyrazistego poparcia osobom odpowiedzialnym za organizację antyrządowych protestów z ostatnich dni, zaś amerykański prezydent Donald Trump wezwał wprost do „obalenia skorumpowanego reżimu” i zapowiedział wsparcie dla protestujących.

Trump może jednak mocno się przeliczyć, ponieważ manifestacje w różnych częściach Iranu wygasały powoli po pierwszych aktach niszczenia prywatnej oraz publicznej własności, zaś obecnie właściwie się nie odbywają. Niektórzy komentatorzy twierdzą, że to efekt zastraszenia społeczeństwa przez irańskie służby, ale w Internecie pojawiają się także komentarze uczestników manifestacji podkreślających, że żołnierze i policjanci nie mieli wycelowanej broni w demonstrantów, natomiast za akty przemocy odpowiedzialna była część najbardziej krewkich przeciwników rządu.

Tymczasem Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej ogłosił zakończenie buntu w kraju. Generał Mohammad Ali Dżafari przyznał przy tym, że wojsko musiało podjąć ograniczone działania w trzech irańskich prowincjach, a ponadto podziękował Irańczykom za zrozumienie, kto naprawdę stoi za obecnymi protestami.

Na podstawie: PressTv.com, Iran-Daily.com, IranFreedom.org

Źródło: Autonom.pl